

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 3 października 2013 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi w sprawie z wniosku A. M. z udziałem J. M. o podział majątku wspólnego postanowił:

- I. ustalić, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków J. i A. M. wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu numer (...), położonego w budynku przy ul. (...), w Ł., o powierzchni 57,09 mkw, pozostającego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...). Chrobrego w Ł., wraz z wkładem budowlanym, o wartości 212.000 zł,
- II. ustalić, że udziały A. M. i J. M. w majątku wspólnym są równe,
- III. dokonać podziału majątku wspólnego J. i A. byłych małżonków M. w ten sposób, że przyznać na wyłączną własność A. M. składnik majątkowy opisany w punkcie I. postanowienia wraz z wkładem budowlanym,
- IV. zasądzić od A. M. na rzecz J. M. tytułem spłaty kwotę 106.000 zł,
- V. oddalić wnioski w zakresie rozliczenia nakładów z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny stron,
- VI. przyznać i nakazać wypłacić ze Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz adwokata M. T. kwotę 4.428,00 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną uczestniczce J. M. z urzędu,
- VII. przyznać i nakazać wypłacić ze Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz adwokata M. K. kwotę 4.428,00 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną wnioskodawcy A. M. z urzędu,
- VIII. nie obciążać stron kosztami postępowania pokrytymi z funduszu Skarbu Państwa
- IX. ustalić, że pozostałe koszty postępowania każdy uczestnik ponosi we własnym zakresie.

Sąd Rejonowy ustalił, że J. M. i A. M. pozostawali w ustroju majątkowym ustawowej wspólności małżeńskiej przez cały okres trwania małżeństwa, zawartego w dniu 26 listopada 1977 roku, a rozwiązanego wyrokiem rozwodowym z dnia 3 lipca 1989 r.

W dniu 16 czerwca 1978 r. wnioskodawca uzyskał przydział własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego opisanego w punkcie I. postanowienia. W przydzielonym mieszkaniu miała prawo zamieszkać J. M.. Po rozstaniu z wnioskodawcą uczestniczka nie korzystała z lokalu przy ul. (...). Próbowala raz tam przyjść po rzeczy, ale zamki były zmienione. Od 1983 roku tylko wnioskodawca władał tym lokalem.

Uczestniczka J. M. nie pracowała w trakcie trwania małżeństwa stron. W tym czasie opiekowała się dzieckiem i zajmowała domem. Wnioskodawca nigdy nie miał pretensji do uczestniczki o to, że nie pracuje. Był zadowolony, że jako piłkarz może utrzymać rodzinę. Wychowanie syna spoczywało w całości na uczestniczce. Rodzina nie korzystała z pomocy domowej.

W latach 1971-1982 wnioskodawca A. M. był piłkarzem klubu (...). W tym czasie był zatrudniony w W. Zakładach (...) „1-go M.” w Ł. oraz w Kombinacie (...) w Ł. na stanowisku ślusarza. W latach 1982-1986 przebywał w Finlandii, gdzie reprezentował barwy fińskich klubów sportowych. Zaległości z tytułu opłat za zajmowane przez niego mieszkanie na dzień 30 kwietnia 2012 roku wyrażają się kwotą 14.264,81 zł z odsetkami. Część tych należności została stwierdzona trzema nakazami zapłaty, na podstawie których przeciwko wnioskodawcy prowadzone jest postępowanie egzekucyjne.

Uczestniczka J. M. jest rencistką, uzyskuje świadczenie w kwocie 656,59 zł miesięcznie.

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. (...). Chrobrego nie dysponuje potwierdzeniami wpłat należności z tytułu korzystania z lokalu, przez co nie może podać osoby, która je dokonywała.

Uczestniczka w dniu 19 marca 1992 roku nabyła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...), o powierzchni 105,87 mkw. Wkład budowlany związany z tym prawem wyraził się kwotą 66.334,97 zł. Lokal był obciążony zadłużeniem z tytułu kredytu i odsetek, do długoterminowej spłaty na kwotę ogółem 160.294,55 zł. W dniu 15 kwietnia 1999 roku, za zgodą spółdzielni, pomiędzy J. M. a E. i T. małżonkami D., tj. przyszłymi nabywcami tego lokalu, została zawarta umowa przejęcia długu.

Wartość rynkowa lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...) według cen aktualnych i aktualnego stanu budynku wynosi kwotę 212.000 zł. W cenie mieszkania zostało uwzględnione standardowe wyposażenie lokalu. Gdyby przyjąć, że wyceniane mieszkanie znajduje się nie w tym budynku (obecnie 30-40 letnim), ale w budynku (...) letnim (wiek budynku na dzień rozvodu) to wówczas cena takiego mieszkania wyliczona metodą korekty wyniosłaby 249.000 zł

Przechodząc do omówienia materialnoprawnych aspektów sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że podstawą orzekania są przepisy Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie nowelizacji wprowadzonej Ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1691). Wynika to z art. 5 ust. 5 pkt 2 tej Ustawy, w powiązaniu z faktem, że wspólność majątkowa uczestników ustala przed jej wejściem w życie.

Wnioskodawca wnosił o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym poprzez przyjęcie, iż przyczynił się do jego powstania w 4/5, natomiast uczestniczka w 1/5 części. Sąd Rejonowy stwierdził, że co prawda wnioskodawca utrzymywał rodzinie, jednak zakres osobistych starań uczestniczki w utrzymanie domu i wychowanie dzieci był na tyle znaczny, że nie było powodów, by odstąpić od zasady wyrażonej w art. 43 § 1 kro. Podkreślił, że podział obowiązków w rodzinie był wynikiem porozumienia małżonków, a wnioskodawca był z tej sytuacji zadowolony.

Nadto wnioskodawca wnosił o zasądzenie na jego rzecz kwoty 24.000 zł, tytułem nakładów poniesionych na rzecz wspólną. Miała to być połowa należności, jakie poniósł przez 10 lat na utrzymanie mieszkania. W ocenie Sądu Rejonowego nie zostało jednak wykazane, że jedynie wnioskodawca uiszczał przez 10 lat należności na ten cel. Ponadto uczestniczka od 1983 roku w ogóle nie korzystała z tego mieszkania, gdyż wnioskodawca po wymianie zamka nie udostępnił jej nowego klucza. W tej sytuacji Sąd I. instancji przyjął, że wnioskodawca korzystał z majątku wspólnego ponad swój udział, co wyklucza uwzględnienie tego wniosku.

Wreszcie w ocenie Sądu Rejonowego brak było powodów do przyjęcia, że w skład majątku wspólnego wchodzi własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...). Mieszkanie to, jak wynika z decyzji o przydziale, zostało nabyte przez uczestniczkę w dniu 11 grudnia 1992 roku, tj. 3 lata po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej. Nie może więc stanowić składnika majątku wspólnego.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił także wniosku wnioskodawcy o ustalenie, iż w skład majątku wspólnego wchodzi kwota 100.000 zł, którą uczestnicy postępowania zgromadzili w celu budowy domu jednorodzinnego. Wniosek ten nie został w żaden sposób udowodniony. Zdaniem wnioskodawcy uczestniczka za te pieniądze nabyła mieszkanie na ul. (...) w Ł.. Jednakże z zaświadczenia i akt członkowskich Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) wynika, że uczestniczka zakupiła to mieszkanie na raty, wypłacając jedynie zaliczkę w kwocie 140.000.000 „starych” złotych, (tj. kwotę 14.000 zł po denominacji). Pozostała kwota miała zostać spłacona w ratach rozłożonych na 50 lat. Gdyby więc uczestniczka dysponowała kwotą, o której mowa, to nieuzasadnione było rozkładanie należności na raty i narażanie się na konieczność uiszczania odsetek. O tym, że uczestniczka nie dysponowała stosowną kwotą świadczy to, że w 1999 roku sprzedała mieszkanie jako zadłużone. J. dowodem na okoliczność, że pieniądze w kwocie 100.000 złotych były zgromadzone w trakcie trwania małżeństwa i zabrane przez uczestniczkę były zeznania samego wnioskodawcy. Sąd nie dał im wiary, gdyż wnioskodawca zeznał, że nie pamięta czy była to kwota dokładnie 100.000 zł stwierdzając, że były to pieniądze, za które mógł kupić 1 lub 2 domy. Na pytanie pełnomocnika, gdzie te pieniądze się znajdowały, wnioskodawca odpowiedział „powiedzmy, że w szafce pod telewizorem”. Na tej podstawie depozycje wnioskodawcy oceniono jako mało wiarygodne.

W konsekwencji podziału majątku wspólnego byłych małżonków J. i A. M. dokonano w ten sposób, że lokal został przyznany na wyłączność wnioskodawcy, od którego, na rzecz uczestniczki, zasądzono tytułem spłaty kwotę 106.000 zł, tj. połowę wartości rynkowej mieszkania. Sąd przyjął wartość mieszkania na kwotę 212.000 zł, gdyż taka jest jego wartość rynkowa według aktualnego stanu i aktualnych cen. Wcześniejsze wystąpienie z wnioskiem o podział majątku skutkowałoby wyższą wyceną lokalu, jednak uczestniczka nie skorzystała z tego uprawnienia.

Powyższe orzeczenie zaskarżył wnioskodawca, a to w zakresie pkt IV sentencji, zasądzającego spłatę na rzecz uczestniczki. Wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zwolnienie wnioskodawcy od obowiązku spłacania uczestniczki postępowania, względnie o zmniejszenie wysokości spłaty do 1/10, a nadto o rozłożenie jej na raty płatne przez 5 lat.

Apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów:

- art. 212 § 3 kc oraz art. 5 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji zobowiązanie wnioskodawcy do jednorazowej spłaty połowy wartości własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu będącego przedmiotem podziału pomiędzy stronami, bez należytego zwrócenia na sytuację życiową i majątkową obojga stron postępowania, oraz na znaczny wpływ czasu, który upłynął od rozvodu, przez co nastąpiło naruszenie zasad współżycia społecznego,

- art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, iż uczestniczka postępowania usiłowała po opuszczeniu lokalu dostać się do niego w sytuacji, kiedy ona sama w postępowaniu nie składała zeznań, brak jest zatem wiarygodnego materiału dowodowego pozwalającego na ustalenie tej okoliczności.

W uzasadnieniu apelacji skarżący m.in. powołał się na orzeczenia Sądu Najwyższego, w których dopuszcza się możliwość zastosowania art. 5 kc jako podstawy do obniżenia spłat lub dopłat z udziałów przy podziale majątku wspólnego byłych małżonków. Podniósł także, że jego wyłącznym źródłem utrzymania jest dochód z okresowo zawieranych umów cywilnoprawnych, które nie podlegają ochronie przed egzekucją w takim stopniu jak wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę. Dochód ten, którego wysokość skłoniła Sąd Rejonowy do zwolnienia go od kosztów sądowych, ledwo wystarcza na samodzielną egzystencję. Wskazał także, że uczestniczka postępowania ma ustalone prawo do lokalu położonego przy ul. (...) w Ł., którego to prawa z nikim nie dzieli. Zatem jej sytuacja ekonomiczna jest lepsza niż sytuacja wnioskodawcy, który nie ma wyłącznego prawa do żadnego lokalu. Co więcej, lokal będący przedmiotem podziału jest zadłużony z uwagi na zaleganie z opłatami względem spółdzielni mieszkaniowej im. (...). Nałożenie na wnioskodawcę obowiązku dodatkowych spłat względem byłej małżonki doprowadzi go do faktycznego bankructwa. Ponadto, trwające od wielu lat stosunki faktyczne pozwoliłyby wnioskodawcy na stwierdzenie zasiedzenia, gdyby składnikiem majątku była nieruchomość objęta prawem własności a nie prawem spółdzielczym. Uczestniczka postępowania nie była nigdy zainteresowana przedmiotowym lokalem i nigdy nie ponosiła kosztów jego utrzymania, co przemawia za uznaniem, że spłata uczestniczki w pełnej wysokości jest z punktu widzenia art. 5 kc niesprawiedliwa.

Wreszcie wskazano, że przedmiotowy lokal jest obciążony długiem w wysokości ponad 14.000 złotych. Zważywszy, iż zadłużenie winno obciążać strony solidarnie nie ulega wątpliwości, iż uczestniczka ponosi odpowiedzialność za jego powstanie, a to poprzez zaniechanie ponoszenia opłat na rzecz spółdzielni mieszkaniowej. Tym bardziej nie wydaje się słuszne, aby uczestniczka zachowała prawo do spłaty pełnej wartości swojego udziału w prawie do lokalu.

Uczestniczka wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne i czyni podstawą obecnego rozstrzygnięcia.

Jedyny skonkretyzowany zarzut odnoszący się do prawidłowości ustaleń faktycznych dotyczy tego, czy uczestniczka, po rozwodzie, usiłowała dostać się do wspólnego lokalu i z niego korzystać, czy też nie. Ustalenie, że tak było Sąd Rejonowy poczynił na podstawie zeznań dzieci uczestników. Skarżący ustalenie to kwestionuje. Przyznał jednak, że po rozstaniu z uczestniczką wymienił zamek w drzwiach i nie dał byłej żonie klucza. Z jego przesłuchania można wnioskować, że zdarzenie, kiedy to drzwi do domu zostały wyważone a z lokalu wyniesiono rzeczy, wnioskodawca również wiąże z osobą byłej partnerki. Niezależnie więc od emocjonalnych relacji między byłymi małżonkami, na podstawie oświadczeń samego wnioskodawcy należy ocenić, że skarżący pozbawił uczestniczkę dostępu do rzecz wspólnej. Skutkiem takiego postępowania było korzystanie z lokalu ponad swój udział przez, jak sam wskazuje, ponad 30 lat. Takie działanie skarżącego należy uznać za naruszające uprawnienia uczestniczki. Skoro jednak skarżący korzystał z nieruchomości na zasadach wyłączności, a nawet twierdzi, że był jej jedynym posiadaczem samoistnym (co wynika z uwag dotyczących hipotetycznego zasiedzenia), to należy ocenić, że obciążenie lokalu zaległymi opłatami stanowi wyłącznie efekt jego działań, zaś na gruncie obecnego postępowania - wyłącznie jego dług, nie podlegający rozliczeniu na zasadach określonych w art. 46 kro.

Skarżący wywodzi, że wynik obecnego postępowania jest dla niego krzywdzący, gdyż nie dość, że związek małżeński uległ rozpadowi z wyłącznej winy uczestniczki, to obecnie nie ponoszący winy w rozpadzie związku wnioskodawca zostaje obciążony obowiązkiem spłaty. Do tego stanowiska należy odnieść się na kilku płaszczyznach.

Podkreślić należy, że sposób podziału został ustalony zgodnie ze stanowiskiem wnioskodawcy, który nie zmodyfikował swego żądania również w postępowaniu apelacyjnym.

Nadto na etapie postępowania apelacyjnego skarżący nie kwestionuje już podziału majątku przy przyjęciu równych udziałów. Taki kształt rozstrzygnięcia, niezależnie nawet od granic zaskarżenia, należy uznać za trafny. Nie budzi wątpliwości, że ustalenie nierównych udziałów nie może być ani konsekwencją braku równości w zarobkach małżonków, ani rekompensatą za ewentualne poczucia skrzywdzenia po stronie któregoś z małżonków. Wyjaśnił to szczegółowo Sąd Rejonowy, przez co niecelowe jest ponowne wyjaśnianie tej kwestii. Co więcej skarżący pomija, że w czasie, gdy on korzystał z nieruchomości ponad przysługujący mu udział uczestniczka, wraz z dwojgiem dzieci, podejmowała szereg kroków w celu zapewnienia sobie lokum. Jak wskazują ustalenia Sądu Rejonowego dotyczące historii nabycia i „sprzedania” lokalu przy ul. (...), starania te połączone były z szeregiem trudności i nie zawsze były uwieńczone sukcesem. O ile więc można zrozumieć, że wnioskodawca może napotkać trudności w spłacie uczestniczki, to w minionych okresach uczestniczka także napotykała poważne trudności związane z kwestią zamieszkania. Miało to miejsce w czasie, gdy na skutek działania wnioskodawcy nie mogła korzystać ze swoich uprawnień jako współwłaściciela.

W sytuacji, gdy wnioskodawca przez ponad 30 lat korzystał z lokal na zasadach wyłączności należało ocenić, że dysponował więcej niż wystarczającym czasem, by zgromadzić środki na spłatę byłej żony. Skarżący co najmniej od czasu rozwodu mógł wystąpić z wnioskiem o zniesienie współwłasności. Miałoby to takie znaczenie, że w tym czasie wedle wszelkiej wiadomości jego sytuacja majątkowa, a zatem i możliwości spłaty, były lepsze niż obecnie. Nawet jednak obecnie skarżący nie jest pozbawiony możliwości wykonania zobowiązania wynikającego z punktu IV. postanowienia, czy to przy pomocy instytucji kredytowych, czy na drodze zbycia lokalu, którego najwyraźniej nie jest w stanie utrzymać (o czym świadczy istniejące zadłużenie).

Wszystkie powołane względy przemawiają także za tym, by w sprawie nie stosować nadzwyczajnego unormowania zawartego w przepisie art. 5 kc. Wzajemne relacje uczestników są na tyle skomplikowane, a ich postępowanie na przestrzeni czasu na tyle niejednoznaczne, że nie można przyjmować, że jedno z byłych małżonków wyłącznie odpowiada za obecną sytuację. Nie byłoby więc uzasadnione odbieranie któremukolwiek ze współwłaścicieli uprawnień wynikających z możliwości żądania zniesienia współwłasności.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawcy (art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc).

Wysokość wynagrodzenia przyznanego pełnomocnikom obojga uczestników z urzędu została ustalona stosownie do § 6 pkt 6, § 13 ust. 1 pkt 1 oraz § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461).